PRACE NAUKOWE UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU
RESEARCH PAPERS OF WROCŁAW UNIVERSITY OF ECONOMICS nr 509 • 2018

ISSN 1899-3192
e-ISSN 2392-0041

**Urszula Zagóra-Jonszta**
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
e-mail: urszula.zagora-jonszta@ue.katowice.pl

# AUTONOMIA ŚLĄSKA W RAMACH PAŃSTWA POLSKIEGO (1922-1939)

# SILESIAN AUTONOMY IN THE FRAME OF THE POLISH STATE (1922-1939)

DOI: 10.15611/pn.2018.509.39
JEL Classification: N94

**Streszczenie:** Autonomia Śląska budziła wiele emocji zarówno w okresie międzywojennym, jak i obecnie. Województwo śląskie, najmniejsze spośród 16, z których składała się II Rzeczpospolita, jako jedyne posiadało własną autonomię. Po przewrocie majowym w 1926 r. wojewodą śląskim z nadania Piłsudskiego został Michał Grażyński, początkowo niechętny autonomii. Jednak jako dobry gospodarz widział również jej pozytywy w postaci dysponowania własnym skarbem województwa i finansowania wielu inwestycji, które podniosły poziom gospodarczego regionu. Celem artykułu jest prześledzenie stosunku do autonomii śląskich polityków, przedstawicieli władz centralnych II RP, jak również opinii współczesnych badaczy. W artykule wykorzystano zarówno materiały źródłowe, jak i publikacje współczesne.

**Słowa kluczowe:** autonomia, okres międzywojenny, województwo śląskie.

**Summary:** The autonomy of Silesia aroused many emotions both in the interwar period and now. Silesian province, the smallest out of 16 of which the Second Republic consisted, as the only one had its own autonomy. After the May upheaval in 1926, Michał Grażyński became the Silesian province governor from Piłsudski's nomination, initially unwilling to autonomy. However, as a good host, he also saw positives, for example having its own treasury of the province and financing many investments, which have improved the level of economic development of the region. The aim of the article is to investigate the attitude of Silesian politicians, representatives of the central authorities of the Second Republic of Poland and also opinion of contemporary researchers towards autonomy. In the article both source materials and contemporary publications were used.

**Keywords:** autonomy, interwar period, Silesian province.

## 1. Wstęp

11 listopada 1918 r. to data zakończenia I wojny światowej i jednocześnie powstania państwa polskiego po 123 latach nieobecności na politycznej mapie Europy. W tym momencie rozpoczął się żmudny proces kształtowania polskiej tożsamości, ustalania granic państwa, tworzenia podziału administracyjnego itp. Trwał do połowy 1922 r., kiedy to w wyniku politycznych interesów państw ościennych, trzech powstań śląskich i determinacji władz centralnych ustalono wreszcie, jaka część Górnego Śląska wejdzie w granice Rzeczypospolitej. Tym samym utworzono województwo śląskie obejmujące część Śląska Cieszyńskiego (Zaolzie pozostało w granicach Czechosłowacji) oraz część Górnego Śląska. To najmniejsze obszarowo i liczebnie województwo jako jedyne spośród 16 województw II Rzeczypospolitej posiadało własną autonomię, stanowiąc tym samym ewenement na skalę światową.

Celem artykułu jest prześledzenie losów autonomii oraz stosunku do niej Górnoślązaków, władz wojewódzkich oraz władz centralnych.

## 2. Geneza autonomii

Na mocy ustawy konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego RP 15 lipca 1920 r. opracowano tzw. Statut Organiczny dla przyszłego województwa śląskiego, którego losy ciągle się ważyły. Można w tym miejscu zadać pytanie: dlaczego władze centralne nadały nieistniejącemu jeszcze województwu tak daleko idącą swobodę i wyróżniły go spośród pozostałych regionów kraju?

Powodów było kilka, w tym najważniejszy dotyczył chęci przyłączenia uprzemysłowionego obszaru do Polski. W sytuacji gdy nie powiódł się plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu, kiedy znaczna część mieszkańców Śląska nie była pewna, czy chce należeć do Polski, czy do Niemiec, taki akt większej niezależności miał przeciągnąć chwiejnych Górnoślązaków na stronę polską w przyszłym plebiscycie. Jednocześnie była to reakcja na ustawę niemiecką z października 1919 r. dotyczącą utworzenia prowincji górnośląskiej o dużym stopniu samodzielności. Ponadto wzmagał się ruch separatystyczny i chęć utworzenia wolnego państwa śląskiego (Freistaat Schlesien) [Pielka 2012; Marcoń 2009, s. 16-17]. Za takim rozwiązaniem optowali przede wszystkim górnoślązcy przemysłowcy wspierani głosami katolickiej partii Centrum. Pomysł ten podobał się angielskim, czeskim, amerykańskim i francuskim przedstawicielom przemysłu. Dlatego władze w Warszawie, chcąc odwieść Ślązaków od tego rozwiązania, zaproponowały autonomię. Trzeba również zaznaczyć, że wpływ na ustanowienie autonomii miało też silne poczucie odrębności mieszkańców, ich tzw. śląskość [Ciągwa 1988, s. 3-5]. Wszystkie te czynniki po trochu przyczyniły się do decyzji rządu polskiego dotyczącej autonomii. Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu opracował projekt ustawy [Ciągwa 1988, s. 6-7].

Układ pokojowy w Wersalu zakładał, że cały uprzemysłowiony region ma przypaść Polsce. Jednak zdecydowany sprzeciw strony niemieckiej oraz postawa angielskiego premiera Lloyda George'a[1] spowodowały, że o przynależności do jednego z państw mieli zadecydować mieszkańcy w plebiscycie. Na Górnym Śląsku ścierały się interesy państw zachodnich. Francuzi sprzyjali inicjatywie połączenia Śląska z Polską, co osłabiłoby gospodarkę Niemiec, z którymi mieli nieraz napięte stosunki. Anglicy z kolei byli zainteresowani pozostawieniem tych ziem w granicach Rzeszy, ponieważ traktowali Niemcy jako przeciwwagę dla Francji, swojego odwiecznego wroga, a ponadto uważali, podobnie jak Amerykanie, że stanowią one najsilniejszą barierę przeciwko Rosji [Pielka 2012]. W tych dążeniach byli też wspierani przez Włochów. Czesi z kolei chcieli jak najwięcej terytorium Śląska Cieszyńskiego przyłączyć do siebie. Trwała więc dyplomatyczna walka o te ziemie. Tymczasem na Górnym Śląsku wybuchały powstania (1919, 1920, 1921). W marcu 1921 r. odbył się plebiscyt, który nie wypadł dla Polski korzystnie: 60% mieszkańców opowiedziało się za pozostaniem w granicach Niemiec, co było efektem skutecznej niemieckiej propagandy i działań. Ślązacy, wspierani przez ochotników z innych dzielnic kraju, chwycili za broń; w maju wybuchło trzecie powstanie śląskie. W rezultacie walk i zabiegów dyplomatycznych Polsce przypadło 30% terytorium spornego terenu i 43% ludności. Był to jednak najbardziej uprzemysłowiony obszar Górnego Śląska, dzięki któremu polska gospodarka zyskała mocne wsparcie. Podział Śląska dokonał się na mocy polsko-niemieckiej konwencji genewskiej podpisanej 15 maja 1922 r. Obowiązywała przez 15 lat, a jej głównym celem było złagodzenie gospodarczych, prawnych i społecznych kwestii wynikających z podziału Górnego Śląska. Regulowała również sprawy obywatelstwa i zamieszkania oraz uprawnienia mniejszości narodowych. Ponieważ zakładała ochronę praw nabytych, korzystali z niej przede wszystkim Niemcy [Rechowicz 1988, s. 16].

## 3. Statut Organiczny

Na mocy Statutu Organicznego Sejm RP nadał województwu śląskiemu autonomię. Z jednej strony statut wpisywał się w samorządowe tradycje Śląska, a z drugiej wytrącał Niemcom argument, że władze polskie chcą zlikwidować lokalny samorząd. W ramach autonomii ustanowiono Sejm Śląski złożony z 48 posłów (pierwsze wybory odbyły się 24.09.1922), będący ciałem ustawodawczym. Nie mógł stanowić tylko w zakresie spraw wojskowych, polityki zagranicznej oraz niektórych działów prawa cywilnego, karnego, handlowego, przemysłowego, zdrowia publicznego, komunikacji kolejowej i wodnej. Do najważniejszych spraw leżących w gestii Sejmu Śląskiego należały: ustrój śląskich władz administracyjnych, organizacja policji i żandarmerii, szkolnictwo, sprawy wyznaniowe (z wyłączeniem konkordatu), spra-

[1] Znane jest powiedzenie Lloyda George'a, że oddać Polsce Górny Śląsk to tak, jakby dać małpie zegarek. Zob. [Landau, Tomaszewski 1968, s. 39].

wy socjalne, utrzymanie dróg, koleje drugo- i trzeciorzędne, energia elektryczna [Dziennik Ustaw RP 1920, nr 73, poz. 497]. Zmiany dokonywane przez Sejm RP w sprawach polityki przemysłowo-górniczo-hutniczej wymagały zgody Sejmu Śląskiego. Mimo że najważniejszym zadaniem sejmu była ustawa o wewnętrznym ustroju województwa, na skutek braku akceptacji ze strony władz centralnych oraz sporów politycznych na Śląsku nie została nigdy uchwalona. Kilka propozycji wysłanych do Warszawy odrzucono.

Sejm Śląski powoływał Radę Wojewódzką będącą władzą wykonawczą (śląski odpowiednik Rady Ministrów); w jej skład wchodził wojewoda i wicewojewoda jako przedstawiciele rządu RP oraz 5 członków wybieranych przez Sejm Śląski na pięcioletnią kadencję [*Województwo Śląskie 1918–1928*, 1929, s. 110]. Wojewodę mianował prezydent RP i nie odpowiadał on przed Sejmem [Rechowicz 1965, s. 25].

W ramach autonomii ustalono procentowy udział skarbu śląskiego w dochodach budżetu państwa. Innymi słowy, tylko część dochodów województwo przesyłało do budżetu centralnego. Z tego powodu miało szansę być samowystarczalne finansowo. Należy przy tym zaznaczyć, że wydatki nie przekraczały dochodów; budżet województwa był zawsze realny [Janicki brw., s. 4].

W celu pozyskania brakującej na Śląsku polskiej inteligencji, z powodu wyjazdu wielu Niemców zajmujących urzędnicze stanowiska, Naczelna Rada Ludowa (poprzedniczka śląskiej Rady Wojewódzkiej) uchwaliła wprowadzenie na obszarze województwa tzw. dodatku śląskiego w wysokości 40% pensji dla pracowników zatrudnionych w urzędach i instytucjach objętych autonomią [Borth 1980, s. 106]. Zachęciło to wielu obywateli RP do przyjazdu na Śląsk i stało się pożywką dla separatystów, którzy niechętnie odnosili się do ludności napływowej, lepiej wykształconej i, ich zdaniem, zabierającej im pracę. Wiele nieporozumień budziło więc przestrzeganie 33 artykułu Statutu Organicznego, który podkreślał pierwszeństwo osób pochodzących z województwa śląskiego przy zajmowaniu stanowisk urzędniczych. Ponieważ jednak liczebnie inteligencja górnośląska była słaba, większość urzędników rekrutowała się głównie z Galicji, Śląska Cieszyńskiego i byłej Kongresówki.

Warto zwrócić uwagę na relacje między autonomią a konwencją genewską. Autonomia śląska była polskim aktem prawnym, konwencja genewska aktem prawa międzynarodowego. Autonomia obowiązywała na terytorium całego województwa, konwencja dotyczyła części górnośląskiej. Autonomia istniała do końca istnienia II Rzeczypospolitej, konwencja przez 15 lat [Ciągwa 1979, s. 44].

## 4. Stosunek do autonomii

Początkowo cała rodzima ludność, większość stronnictw politycznych, związki zawodowe, grupy społeczne opowiadały się za autonomią. Wynikało to z obawy, że po połączeniu z Rzeczpospolitą ustawodawstwo śląskie zostanie zastąpione polskim, mniej korzystnym. Władze centralne nie oponowały, ale chętnie ograniczyłyby jej zakres [Borth 1980, s. 89-90]. Do przewrotu majowego za autonomią w Sej-

mie Śląskim opowiadali się socjaliści i posłowie niemieccy, chadecja chciała jej ograniczenia, zdecydowanie przeciwni byli tylko endecy. Po przewrocie za zniesieniem autonomii nadal opowiadała się Narodowa Demokracja i Związek Powstańców Śląskich (ZPŚl) wspierany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ); obie organizacje poparły przewrót. ZPŚl w ósmą rocznicę odzyskania niepodległości w obecności ministra spraw wewnętrznych Felicjana Sławoja-Składkowskiego i wojewody Michała Grażyńskiego uchwalił rezolucję, domagającą się likwidacji Sejmu Śląskiego i autonomii [Rechowicz 1965, s. 185-190].

Za autonomią wypowiadali się rzecznicy świata pracy. Działacz narodowy, członek Narodowej Partii Robotniczej (NPR) Paweł Dubiel uważał, że utrzymanie autonomii leży nie tylko w interesie sfer przemysłowych, lecz także szerokich rzesz ludzi pracujących, ponieważ gwarantuje ich potrzeby socjalne i kulturalne. Śląsk potrzebuje własnego sejmu, ponieważ nikt w Warszawie nie dba o specyfikę Śląska i nie zna jej. Dubiel oskarżał sanację o dwulicowość, ponieważ z jednej strony twierdziła, że trzeba autonomię ograniczyć, bo wykorzystują ją Niemcy dla osłabienia polskości na Śląsku, co przynosi Ślązakom szkodę, a z drugiej na zjeździe Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (NChZP), będącego odpowiednikiem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), w 1929 r. stwierdzała „konieczność zachowania jak największego wyzyskania gospodarczych, socjalnych i kulturowych uprawnień, jakie ludowi śląskiemu daje autonomia" [Dubiel 1929, s. 22]. Rzeczywiście, zjazd Rady Naczelnej NChZP w Katowicach zdecydowanie potępił demagogiczną agitację opozycji w obronie rzekomo zagrożonej autonomii. Stwierdził, że opozycja swymi wystąpieniami szerzy separatyzm, natomiast sanacja chce wykorzystać uprawnienia autonomiczne w celu rozwoju województwa [Długajczyk 1983, s. 145-146].

Specyficzna była postawa Wojciecha Korfantego, który najpierw był przeciwnikiem autonomii, uważając, że opóźni ona integrację z Polską. Jednak po przewrocie majowym w 1926 r., kiedy wojewodą śląskim z nadania Józefa Piłsudskiego został Michał Grażyński, z którym się skonfliktował jeszcze podczas trzeciego powstania śląskiego, zmienił zdanie i zaczął mocno bronić autonomii. Stojąc na czele śląskiej chadecji, doprowadził do zmiany stanowiska tej partii wobec przewrotu. Tymczasem w miarę upływu czasu sanacja śląska stępiła ostrze ataków na autonomię, ponieważ Grażyński uznał, że skoro zdecydowana większość Ślązaków ją popiera, nie warto popadać w konflikt, tym bardziej że z biegiem lat coraz wyraźniej widać było jej pozytywne strony.

Na arenie politycznej województwa ścierały się zatem dwie opcje: sanacja i jej sympatycy, którzy po początkowej, choć umiarkowanej krytyce autonomii zaczęli się skłaniać w kierunku ograniczenia tylko jej przerostów, zwłaszcza politycznych, oraz opozycja z Korfantym na czele, broniąca autonomii w nienaruszonej formie i zarzucająca sanacji chęć jej zniesienia. Platformą wzajemnych oskarżeń była przede wszystkim prasa oraz wystąpienia sejmowe. Na łamach „Polonii" dziennikarze korfantowscy zamieszczali artykuły broniące autonomii i krytykujące wszelkie

próby jej reformy. Natomiast „Polska Zachodnia", organ prasowy sanacji, argumentował konieczność ograniczenia jej przerostów, które przyczyniały się do zaogniania stosunków oraz utrudniały zespolenie Śląska z macierzą. Grażyński chciał jak najszybciej zlikwidować odrębności dzielnicowe oraz tendencje separatystyczne i przyspieszyć proces integracji ludności śląskiej z pozostałymi dzielnicami Polski. Jego zdaniem autonomia hamowała ten proces i utrwalała separatyzm [Łączewski 1983, s. 283-285]. Sytuacja zaostrzyła się w latach wielkiego kryzysu gospodarczego, kiedy śląski przemysł przeżywał poważne trudności. Odbiło się to na kondycji rodzin robotniczych i wzmogło krytykę władz wojewódzkich. Nastroje te podsycała opozycja sejmowa, dlatego Grażyński kilkakrotnie występował z wnioskiem o ograniczenie Statutu Organicznego, „by usunąć przerosty polityczne, kolidujące z zasadami logicznej struktury prawnopolitycznej" [*47 posiedzenie III Sejmu Śląskiego* 1935]. Chodziło mu przede wszystkim o ukrócenie opozycji sejmowej, a najlepiej o jej wyrugowanie. Jednocześnie od dawna widział korzyści, jakie autonomia przynosiła województwu, wobec czego postulował nawet pogłębienie uprawnień autonomicznych [Długajczyk 1983, s. 155].

W 1932 r. poseł Józef Witczak podczas wojewódzkiego zjazdu NChZP wyraźnie podkreślał, że sanacja nie jest przeciwna autonomii, chce tylko pewnych zmian, dotyczących m.in. zniesienia diet poselskich i nietykalności posłów, ponieważ to „przyczynia się do wytworzenia typu zawodowego polityka prowincjonalnego najgorszego gatunku" [*Założenia i postulaty*... 1932, s. 12-13]. Na zjeździe tym podjęto również rezolucję w sprawie rozszerzenia województwa śląskiego przy jednoczesnym zachowaniu gospodarczej i kulturalnej autonomii oraz zaangażowania Górnoślązaków do pracy państwowej i samorządowej [*Założenia i postulaty*... 1932, s. 53]. NChZP wyszła tu naprzeciw rządowemu projektowi przyłączenia do województwa powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego, częstochowskiego, żywieckiego i bialskiego oraz części oświęcimskiego i chrzanowskiego. Rozszerzenie granic województwa uznała za dziejową konieczność z dwóch powodów: doskonalenia systemu administracji państwowej oraz zahamowania dążeń Niemiec do przejęcia polskiego Śląska [Długajczyk 1983, s. 229]. Tymczasem jeszcze w 1930 r. krakowskie sfery gospodarcze wysunęły propozycję przyłączenia województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego do województwa krakowskiego. U podstaw tej koncepcji leżało przekonanie, że zespoli to mocniej Śląsk z rdzennymi ziemiami polskimi [Rechowicz 1965, s. 230-231]. Jednak zarówno propozycje rządowe, jak i zakusy ze strony władz Krakowa spotkały się ze zdecydowanym wetem Górnoślązaków. Wyraźne stanowisko za utrzymaniem autonomii prezentowały wszystkie partie polityczne (poza Obozem Wszechpolskim) w 1937 r., kiedy ponownie koła krakowskie wysunęły postulat przyłączenia Śląska do województwa krakowskiego.

Joseph Lortz, działacz Związku Powstańców Śląskich popierającego sanację, w 1935 r. wołał: „Precz z autonomią śląską w dotychczasowej postaci! Śląsk nie chce się odgradzać murem autonomii od matki Polski" [*Prawda o autonomii*... 1935, s. 8]. Poparł go Witczak, twierdząc, że opozycja domaga się większej autonomii, gdy

tymczasem wojewoda Grażyński w ramach autonomii i wypracowanych środków finansowych buduje drogi, koleje, szkoły i szpitale [*Prawda o autonomii*... 1935, s. 16-17]. Jednoznacznie za utrzymaniem, a nawet rozszerzeniem autonomii opowiadał się „Głos Górnego Śląska", gazeta separatysty Jana Kustosa.

Do końca okresu międzywojennego opozycja utrzymywała, że sanacja jest przeciwnikiem autonomii, co było nieprawdą. Jak zauważono wcześniej, stosunek sanacji do autonomii się zmieniał i po pierwszej, krytycznej ocenie złagodniał. „Przestano mówić o jej zniesieniu, podkreślano jedynie konieczność jej modyfikacji w kierunku ograniczenia uprawnień politycznych, zwłaszcza Sejmu Śląskiego i posłów, ponieważ były […] wykorzystywane przez wrogów i opozycję" [Rechowicz 1988, s. 283].

Trzeba pamiętać, że zakusy sanacji dotyczące ograniczenia zakresu autonomii związane były z silną opozycją sejmową, która nieraz udaremniała plany posłów sanacyjnych. Im częściej sanatorzy domagali się ograniczenia autonomii, tym głośniej opozycja występowała w obronie demokracji. Dopiero kiedy w oparciu o niedemokratyczną ordynację wyborczą we wrześniu 1935 r. wybrano posłów do Sejmu Śląskiego IV kadencji, złożonego z 24 posłów sanacyjnych, zarówno wojewoda Grażyński, jak i pozostali przedstawiciele śląskiej sanacji przestali domagać się ograniczenia autonomii. Niezależny politycznie tygodnik „Zwrot" komentował trochę ironicznie, że po tych wyborach sanacja spostrzegła, że autonomia w niczym jej nie przeszkadza, wręcz kampania za autonomią jest jej na rękę [Sopicki 1937].

Inaczej do autonomii śląskiej podchodziły władze centralne. Z perspektywy Warszawy autonomia jawiła się jako „zło konieczne". Po podziale Górnego Śląska rząd chętnie cofnąłby nadane przywileje, gdyby tylko było można. Świadczy o tym fragment przemówienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z okazji otwarcia I Sejmu Śląskiego; podkreślał, że autonomia jest przywilejem, który pociąga za sobą ogromną odpowiedzialność i obowiązki, o czym posłowie winni pamiętać.

Najwięcej kontrowersji budził 44 artykuł Statutu Organicznego, w myśl którego zmiana statutu ograniczająca prawa ustawodawstwa i samorządu śląskiego mogła być przeprowadzona jedynie za zgodą Sejmu Śląskiego. Niektórzy badacze zwracali więc uwagę na to, że wzajemne relacje między Polską a województwem śląskim przypominają układ między dwoma organizmami państwowymi. W.L. Jaworski pisał nawet, że w relacjach między województwem śląskim a Rzeczpospolitą „mamy do czynienia właściwie z unią dwóch państw", a w sprawach skarbowych z sytuacją podobną do istnienia monarchii austro-węgierskiej [Jaworski 1921, s. 7-8]. Była to opinia przesadzona, choć nie odosobniona. Z. Cybichowski stwierdzał bowiem, że „Śląsk ma całą administrację z wyjątkiem wojskowej i zagranicznej i stanowi prawie państwo w państwie". To zaś przemawia przeciw interesom polskim, ponieważ ziemie polskie powinny być jak najszybciej zespolone [Cybichowski 1925, s. 47].

## 5. Ocena autonomii województwa śląskiego

Autonomia Śląska budziła emocje od początku. Wielu działaczy politycznych, z Korfantym na czele, obawiało się, że zamiast spajać, będzie izolować województwo od reszty ziem Polski. Sytuacja zaogniła się po przewrocie majowym, kiedy śląska sanacja krytycznie wypowiedziała się na temat autonomii. Korfanty zmienił wówczas stanowisko i do końca okresu międzywojennego, wraz ze śląską chadecją i separatystami, uważał się za jej obrońcę. Tymczasem program likwidacji śląskich odrębności, o co wpierw zabiegała sanacja, rychło sprowadził się do postulatu wyrugowania ze Statutu Organicznego przerostów politycznych, czyli podporządkowania Sejmu Śląskiego i uciszenia w ten sposób opozycji. Widać to wyraźnie po roku 1935, kiedy bojkot wyborów do Sejmu Śląskiego przez opozycję „wyczyścił" ławy poselskie z przeciwników obozu rządowego i skłonił wojewodę oraz jego stronników do oficjalnego uznania autonomii za korzystną dla województwa. Znikły wówczas postulaty jej reformowania. Jak słusznie zauważa badacz śląskiej sanacji E. Długajczyk: „Walcząc z aspektami politycznymi, i on [Grażyński – przyp. UZ-J] poznał się na gospodarczych walorach Statutu Organicznego. Dobrze wykorzystał możliwości finansowe śląskiego skarbu dla cywilizacyjnego podniesienia regionu. Pozostanie bezsporną zasługą wojewody rozwój budownictwa szkół, gmachów publicznych, urządzeń komunalnych i mieszkań, popieranie inicjatywy z zakresu kultury i nauki. Po zbojkotowaniu przez opozycję wyborów w 1935 roku znikł problem polityczny autonomii. W sanacji wzięły górę tendencje do zachowania nienaruszalności prawnej województwa" [Długajczyk 1983, s. 359].

Bardziej krytycznie na temat autonomii wypowiadał się H. Rechowicz, autor pracy o Sejmie Śląskim: „Autonomia stwarzała województwu śląskiemu wyjątkowe uprawnienia w ramach państwa polskiego. Były one korzystne dla rozwoju województwa i dla jego mieszkańców, nie były jednak korzystne dla ludności całego państwa. Wyróżniały Śląsk i jego mieszkańców, a tym samym ich oddzielały" [Rechowicz 1965, s. 286]. Uważał, że bez autonomii bogate województwo śląskie mogło się lepiej przyczynić do rozwoju całego kraju. Jednocześnie przyznawał, że Grażyński dobrze rozpoznał w praktyce, jak wiele możliwości dawała autonomia. Jako dobry gospodarz, troszczący się o dobro województwa, wykorzystał je. Prawdopodobnie autonomia dogadzała też jego ambicjom, ponieważ był jedynym wojewodą uprzywilejowanym w stosunku do władz centralnych [Rechowicz 1988, s. 283]. Rechowicz potraktował więc autonomię jako atak na jedność ziem polskich, co nie było opinią odosobnioną. Zwłaszcza wśród prawników szerzył się pogląd o nieścisłościach terminologicznych w statucie, co miało skutkować błędnymi działaniami Sejmu Śląskiego.

Autonomia Śląska stanowiła też wielkie wyzwanie dla władz centralnych. M. Pielka pisze: „Samo wprowadzenie autonomii i jej utrzymanie było wielkim sprawdzianem dla Rzeczypospolitej, czy poradzi sobie z nową, trudną sytuacją ludnościową i polityczną. Pod wieloma względami strona polska zawiodła, nie potrafiąc

zaskarbić sobie sympatii Ślązaków. Szablonowe myślenie polityków i analityków w kategoriach narodowych było jawną niedojrzałością w podejściu do problemów Śląska" [Pielka 2012]. Opinia ta nie jest odosobniona. Wielu autorów podkreśla, że ani Niemcy, ani Polska nie uwzględniały w swojej polityce interesów Śląska i jego mieszkańców. Polityka rządów obu państw miała realizować interes centralny jako nadrzędny, natomiast śląski jako regionalny o tyle, o ile pokrywał się z centralnym.

Niektórzy autorzy zastanawiają się nad pewną bezradnością śląskich polityków, którym Statut Organiczny dawał realną możliwość kształtowania sytuacji na różnych płaszczyznach, a z której słabo korzystali [Muś 2012, s. 50]. Przewrót majowy zastał śląskich działaczy jeszcze na etapie eksperymentowania, szukania właściwej drogi i tymczasowych rozwiązań dla ustanowienia porządku na Śląsku. Ta „prowizorka" nie mogła już później istotnie się zmienić [Muś 2012, s. 49].

Również W. Marcoń zarzuca władzom śląskim brak innowacyjności: „Możliwości rozszerzenia uprawnień ustawodawczych Sejmu Śląskiego stworzone przez wyjęcie województwa spod działania ustaw państwowych nie zostały w ciągu siedemnastoletniej pracy śląskiego parlamentu ani razu wykorzystane" [Marcoń 2009, s. 35]. Opinie te jednoznacznie pokazują pewną bierność śląskich urzędników i polityków wobec możliwości, jakie dawała im autonomia. Wydaje się, że wynikało to z dwóch zasadniczych przesłanek: chęci zespolenia województwa z resztą ziem Polski, zwłaszcza przez sanację, oraz z toczącej się walki politycznej utrudniającej zwarcie szeregów i wypracowanie wspólnego programu.

## 6. Zakończenie

Statut Organiczny, nadający województwu śląskiemu szerokie uprawnienia w ramach autonomii, był od początku krytykowany przez oponentów za nieścisłości terminologiczne. Ze względu na walki polityczne na Śląsku, toczące się w Sejmie, w prasie, na zjazdach i wiecach poszczególnych partii, oraz z racji niechęci władz centralnych nie udało się go poprawić. Autonomia – przez jednych atakowana, przez innych broniona – przetrwała cały okres międzywojenny. Formalnie została zlikwidowana ustawą Krajowej Rady Narodowej 6 maja 1945 r. Nie ma jednoznacznej opinii na jej temat. Zwłaszcza obecnie, kiedy Ruch Autonomii Śląska walczy o jej przywrócenie, odzywają się głosy krytyki. Z pewnością przyczyniła się do rozwoju gospodarczego i kulturowego województwa. Środki finansowe pozostawione do dyspozycji władz wojewódzkich zostały dobrze wykorzystane. Wojewoda Grażyński okazał się dobrym gospodarzem, a „Śląsk pod jego rządami szybkimi krokami nadrabiał zapóźnienia do nowoczesności" [Zieliński 1968, s. 16]. Z drugiej strony, wyróżniała ona województwo śląskie spośród pozostałych, co z pewnością rodziło zawiść i umacniało odrębność Śląska.

## Literatura

*47 posiedzenie III Sejmu Śląskiego 7.01.1935 r.*, Sprawozdania stenograficzne Sejmu Śląskiego. *Autonomia Województwa Śląskiego w dwudziestoleciu międzywojennym.* https://www.researchgate.net/publication/275634491_Autonomia_Wojewodztwa_Slaskiego_w_dwudziestoleciu_miedzywojennym (13.11. 2017).

Borth W., 1980, *Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku 1921-1922*, Instytut Śląski, Opole.

Ciągwa J., 1979, *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922-1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Ciągwa J., 1988, *Autonomia Śląska (1922-1939)*, Muzeum Śląskie, Katowice.

Cybichowski Z., 1925, *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. 1, Wydawnictwo Seminarium Prawa Publicznego (Państwowego i Międzynarodowego) Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Długajczyk E., 1983, *Sanacja Śląska (1922-1939). Zarys dziejów politycznych*, Wydawnictwo „Śląsk", Katowice.

Dubiel P., 1929, *W obronie praw ludu śląskiego*, Komitet obchodu 100. rocznicy urodzenia Pawła Stalmacha i Karola Miarki, Katowice.

Dziennik Ustaw RP 1920, nr 73, Ustawa Konstytucyjna z 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego.

Janicki S., [brw.], *Województwo śląskie w ramach autonomii za czas 1923-1926 roku*, nakładem autora, Katowice.

Jaworski W.L., 1921, *Konstytucja z dnia 17 marca 1921. Prawo polityczne od 2 października 1919 do 4 lipca 1921*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.

Landau Z., Tomaszewski J., 1968, *Anonimowi władcy. Z dziejów kapitału obcego w Polsce (1918--1939)*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Łączewski J., 1983, *Michał Grażyński jako reprezentant „idei zachodniej" w obozie piłsudczykowskim*, Studia Śląskie, t. 42.

Marcoń W., 2009, *Autonomia Śląska*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Muś A., 2012, *Autonomia województwa śląskiego w dwudziestoleciu międzywojennym*, http://docplayer.pl/22393999-Autonomia-wojewodztwa-slaskiego-w-dwudziestoleciu-miedzywojennym.html (21.12.2017).

Pielka M., 2012, *Zarys historii autonomii Górnego Śląska*, historia.org.pl/2012/11/28/zarys-historii-autonomii-gornego-slaska (21.12.2017).

*Prawda o autonomii śląskiej*, 1935, Katowice.

Rechowicz H., 1965, *Sejm Śląski 1922-1939*, Wydawnictwo „Śląsk", Katowice.

Rechowicz H., 1988, *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, PWN, Warszawa–Kraków.

Sopicki S., 1937, *Uszanujmy wolę Śląska*, Zwrot, nr 3.

*Województwo Śląskie 1918–1928. Informator i Przewodnik*, 1929, Wydawnictwo Śląska Rada Wojewódzka w Katowicach, Katowice.

*Założenia i postulaty programowe NChZP. Sprawozdanie z Wojewódzkiego Zjazdu NChZP odbytego w Katowicach w dniu 23.10 1932 r.*, 1932, Katowice.

Zieliński W., 1968, *Michał Grażyński 1890-1965*, Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Katowice.